

Naukowcy z wydziału psychologii na Uniwersytecie Kolumbii Brytyjskiej w Kanadzie oraz z Harvardzkiej Szkoły Biznesu w USA postanowili sprawdzić, czy ludzie zamożni mają lepsze samopoczucie? Czy to, ile zarabiamy, wpływa na radość z życia? Wyniki ich pracy opublikowano w „Science”;

Do badania zaproszono 632 Amerykanów. Na podstawie testów i ankiet psychologowie oceniali u każdej osoby poziom odczuwanego szczęścia, roczny dochód oraz miesięczne wydatki na jedzenie, rachunki, rzeczy dla siebie, prezenty dla znajomych, cele charytatywne. W ten sposób wyliczono, że średnio na swoje utrzymanie ochotnicy wydawali 1714 dol. Na innych - 146 dol. Uczni drobniaczkowo porównali obie rubryki u każdego z badanych. Okazało się, że ci, którzy w stosunku do zarobków wydawali na innych najwięcej, byli najbardziej szczęśliwi.

Naukowcy uznali więc, że ludzie, którzy dostaną nieoczekiwany zastrzyk gotówki, powinni poczuć się jeszcze lepiej, jeśli przeznaczą część tych pieniędzy na innych. Tezę tę przetestowali na 16 osobach, pracownikach banku. Miesiąc przed miłą finansową niespodzianką w wysokości 5 tys. dol. badani określali swój poziom szczęścia i dochód roczny. Po niecałych dwóch miesiącach od otrzymania pieniędzy musieli znów określić swoje samopoczucie, a także przyznać, ile wydali i na kogo. Analizując ich odpowiedzi, naukowcy potwierdzili, że czynnikiem zdecydowanie poprawiającym nastrój bankierów były zachowania prospołeczne. A więc to, w jaki sposób ludzie wydają pieniądze, okazuje się nie mniej ważne od tego, ile zarabiają.

Na koniec badacze wykonali jeszcze jeden eksperyment, tym razem pokazujący, ile kosztuje jednodniowe szczęście. 46 osób poproszono z samego rana, żeby oceniły swoje samopoczucie. Następnie wręczono im koperty, w których było 5 lub 20 dol. Podzieleni na dwie grupy mieli je wydać do godziny 17. Części badanych polecono zapłacić jakiś rachunek lub sprawić sobie mały prezent. Pozostali zostali poproszeni o kupienie upominku znajomemu lub przeznaczenie pieniędzy na cele charytatywne. Wieczorem uczestnicy doświadczenia ponownie określali swoje samopoczucie. Okazało się, że nastrój badanych poprawiało wydanie pieniędzy nawet 5 dol. - na upominek dla znajomego. Z kolei ci, którzy przeznaczyci je na własne potrzeby, czuli się dokładnie tak samo jak przed otrzymaniem koperty ( *Gazeta Wyborcza* marzec 2009).